

Zdanowska, Henryka

Pamięci łączniczek AK

Przegląd Pruszkowski nr 1, 29-42

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

gostynińskim zostaje ciężko ranny od kul rodzimej reakcji. Są to przykłady, że i po wyzwoleniu nie było łatwo ale i z tej próby życia ZWM-cy się wywiązali. Rozwijali życie kulturalne, zachęcali do wzmożenia wysiłku w odbudowie wyniszczzonego Pruszkowa, byli niejednokrotnie inspiratorami, organizatorami wyścigu pracy.

W tej żmudnej i odpowiedzialnej pracy wykuwała się droga do zjednoczenia ruchu młodzieżowego.

W roku bieżącym obchodzić będziemy bardzo uroczyste 40-lecie powstania Związku Walki Młodych. Rocznica ta zostanie godnie uczczona przez całą pruszkowską młodzież.

Z inicjatywy Komisji Historycznych Ruchu Robotniczego przy KM PZPR, ZBoWiD oraz Komisji Historycznej przy Zarządzie Miejskim ZSMP powołany został Honorowy Komitet obchodów 40-lecia ZWM.

W skład Komitetu powołanych zostało 39 osób z różnych środowisk a funkcję przewodniczącego Komitetu powierzono Prezydentowi miasta mgr Andrzejowi Rokicie.

Komitet z pośród siebie wyłonił Prezydium Komitetu w następującym składzie: Andrzej Rokita — Prezyd. miasta Pruszkowa, Irena Strzelecka — działacz ruchu robotniczego, Henryk Kaźmierczak — Sekretarz KM PZPR, Leszek Lechowicz — Sekretarz KM PZPR, Franciszek Sliwiński — Przewod. Miejskiej Rady Narodowej, Henryk Wiśniewski — poseł na Sejm PRL, Lech Młynarczyk — członek KC PZPR, Jan Iżycki — działacz ruchu robotniczego, Piotr Pruszkiewicz — działacz ruchu robotniczego, Jerzy Iżycki — przewod. Komisji Hist. d/s działaczy ruchu młodzieżowego V-ce Prezes ZBoWiD, Kamiński — przewodn. ZM ZSMP, Henryk Grygalewicz — działacz ruchu młodzieżowego.

Komitet obchodów 40-lecia ZWM zatwierdził już program działania oraz opracował plan jego realizacji.

Jednym z najważniejszych zadań jakie stawia przed sobą Honorowy Komitet to włączenie pruszkowskiej młodzieży do pełnej realizacji tego ambitnego programu.

HENRYKA ZDANOWSKA

Pamięci łączniczek AK

Pragnę poświęcić swoje wspomnienia młodym dziewczętom, które dorastały w latach wojennych — młodzieży wychowanej w czasie okrucieństw wojennych — Pawiaka, obozów koncentracyjnych, egzekucji ulicznych. Dziewczęta, dla których miłość Ojczyzny nie była sloganem — ich poświęcenie, odwaga tworzyły cuda. Wiele z nich złożyły swe życie w ofierze Ojczyźnie.

W ruchu oporu uczestniczyli ludzie wszystkich warstw społecznych i ugrupowań politycznych. Nikt nikogo nie pytał o zapatrywania polityczne. Wszyscy dążyli do jednego celu, do wyzwolenia Ojczyzny spod jarzma hitlerowskiego. Jak kto mógł tak swoją cegiełkę przygotowywał do odbudowy nowej Polski. Kobiety brały czynny udział na każdym posterunku, czy to jako łączniczki liniowe, kolportażu, czy też w służbie sanitarnej, gospodarczej, czy w tajnym nauczaniu. Każda z nich pracowała tam, gdzie jej umiejętności i siły pozwoliły. Dużo kobiet nie należących do organizacji podziemnej też pracowało, ile to matek osłaniało córki łączniki, które niosły broń lub inny materiał obciążający.

W roku 1942 zostałam przeniesiona z Warszawy rozkazem gospodarza Rejonu VI A.K. Obwodu „Obroża” majora Edmunda Krzywda-Rzewuskiego „Pawła”, do zorganizowania i prowadzenia łączności wojskowej Służby Kobiet w tym Rejonie.

Rejon VI Obwodu „Obroża” obejmował: Pruszków — kryptonim Helenów, Piastów — kryptonim Jowisz, Ursus — kryptonim Kordian, Raszyn-Magdalena — kryptonim Polesie.

Przez łączność kobiecą na terenie VI Rejonu przeszło około 200 nie wiast, z tego czynnych pozostało 124 w godzinie wybuchu powstania. Inne kandydatki z uwagi na zły stan zdrowia, słabą odporność psychiczną, lekkomyślność, lub zagrożony dom przez członków rodziny, musiały odejść do innych służb, lub w ogóle być wykluczone z szeregów W.S.K. (Wojskowej Służby Kobiet) A.K. W okresie okupacji trudno było w terenie poruszać się nie posiadając „mocnych dokumentów” z instytucji użyteczności publicznej, lub fabryk pracujących dla npla, bez takich papierów łatwo było zostać wysłanym na roboty do Rzeszy, lub aresztowanym i znaleźć się w obozie koncentracyjnym, gdyż nieprzyjacielowi zależało na wyniszczeniu narodu polskiego.

Dzięki patriotycznej postawie dyrekcji przedsiębiorstw użyteczności publicznej, uzyskałam w dyrekcji Elektrowni pruszkowskiej, w której pracowałam w Warszawie, 50% mocnych zaświadczeń „Dienstausweis-ów” poza tym Kennkart (karta rozpoznawcza wydana przez Urząd Zatrudnienia), inne dowody ze Służby Zdrowia, z PSS, z Fabryki Kabli w Ożarowie tak, że wszystkie łączniczki mogły swobodnie poruszać się po terenie. Służba łączności zarówno liniowa, jak i kolportażowa, były bardzo trudne, ponieważ obejmowały duży materiał szkoleniowo-wojskowy z uwzględnieniem służby łącznościowca.

Tylko dobrze wyszkolony personel i selekcja dawały gwarancję sprawnej pracy łączności. Spotkania szkoleniowe odbywały się w małych grupach, gdyż łapanki, obławy i egzekucje uliczne trwały.

Kobietom łatwiej było poruszać się w terenie niż mężczyznom, którzy byli bardziej narażeni na zatrzymanie przez patrole npla.

Kobiety przejęły pracę łączności męskiej i żeńskiej. Łączność kobieca nawiązała kontakt z Rejonem V — Piaseczno, z Rejonem VII

Ożarów, z Rejonem VIII Puszcza Kampinoska, z Okręgiem „Hellorowo”, „Hajduki” w Skierniewicach oraz z „Obrożą” w Warszawie. Jak widać z powyższego odległość do każdego z tych Rejonów była duża, nie wszędzie można było dostać się środkami lokomocji, choćby nawet rowerem — niezawodne były wówczas własne nogi.

W listopadzie 1943 r. rozpoczęło się szkolenie ogólnowojskowe z uwzględnieniem przede wszystkim służby łączności liniowej, po którym nastąpiły egzaminy. Nauka o broni była prowadzona przez instruktorkę z Warszawy Marię Tomaszewską oraz inż. Henryka Rudzińskiego — przerabiano budowę różnego typu broni jak karabin, pistolet maszynowy, granaty ręczne, łączność telefoniczną i radiową, nadawczo-odbiorczą, prowadził Henryk Motylewski. Musztrę prowadziła absolwentka CIW Jadwiga Losnobrodzka pseudonim, Wiga” oraz Maria Bereźnicka pseud. „Mira”, Henryka Zdanowska pseudonim „Barbara”, instruktorka PW prowadziła teoretyczne terenoznawstwo oraz ćwiczenia w terenie. Inż. Rudny pseudonim „Tadeusz”, oficer od spraw łączności, przeszkolił 10 łączniczek w nauce o szyfrach w nadawaniu i sposobie odczytywania. Łączniczki zostały przydzielone do I, II,, III batalionu, do 10 kompanii z zadaniem obsługi również 38 plutonów i niżej.

Do sztafety głównej, do obsługi członków sztabu w Pruszkowie i terenie, do prowadzenia nasłuchu na aparacie nadawczo-odbiorczym: w Pruszkowie „Helenowie” pracowało łącznie 72 łączniczki
w Piastowie „Jowiszu” pracowało łącznie 20 łączniczek
w Ursusie „Kordianie” pracowało łącznie 28 łączniczek
w Raszynie-Magdalence „Polesie” 4 łączniczki

razem 124 łączniczki

Referentką łączności Rejonu VI była Henryka Zdanowska pseud. „Barbara”, w Piastowie podreferentką łączności była dr Pawelec-Szurbertowa Hanna pseud. „Aldona”, W Ursusie podreferentką łączności była Halina Gregorowicz-Rychcik pseud. „13”, 4 łączniczki z Raszyna podlegały „Iwie”. Wszystkie łączniczki były oddelegowane do poszczególnych prac, były w stałym kontakcie z „Barbarą”, która im dawała obowiązujące hasła i odzewy na określony czas. Posiadając hasło i odzew mogły docierać do ludzi zupełnie sobie nieznanym.

Codzienna praca łączniczek była bardzo ciężka, niebezpieczna, kończyła się nie raz po godzinie policyjnej. Kilka łączniczek posiadało przepustki nocne.

Skrzynki rozdzielcze znajdowały się najczęściej w lokalach łączniczek lub ich krewnych, z uwagi na niebezpieczeństwo często się je zmieniało.

Obieg korespondencji przebiegał z zachowaniem dużej ostrożności i z zachowaniem drogi służbowej. Jak wynika ze schematu obiegu dokumentów skrzynka gł. 15/5 — znajdująca się u „Barbary”, miała inne

zadanie. Skrzynka 24 „Włodzimierza” znajdująca się również w Pruszkowie miała inne zadanie, plus rozdział kolportażu. Pod koniec 44 r. skrzynka gł. 15/5 została przeniesiona do Zakładu wychowawczego dla chłopców na ul. Szkolnej 15, tam też odbywały się wszelkie szkolenia. Siostry niemal cały zakład oddały do dyspozycji łączności kobiecej, same pilnując, by ktoś nie powołany tam się nie znalazł.

Na terenie Rejonu VI pracowało kilka radiostacji, z tego 1-a Komendy Głównej A.K.

11.VIII.43 radiostacja K. Gł. została zlikwidowana przez wroga, a dwie łączniczki, pracujące na niej — Halina Pipiórska pseud. „Sowa” oraz jej nauczycielka ze szkoły w Piastowie Janina Mazurkiewicz pseud. „Grażyna” zostały po szczegółowej rewizji aresztowane. „Grażyna” została rozstrzelana na Pawiaku 3.II.44 r.

Druga wpadka radiostacji nadawczo-odbiorczej w Pruszkowie nastąpiła w końcu XII.44 r. kiedy to „grajkowie” pracujący na aparacie z Puszczy Kampinowskiej, wypożyczonym przez „Barbarę”, nadmiernie wykorzystywali mieszkanie przy ul. Guzikowej w lokalu Kubickiej. Poza tymi ciężkimi wypadkami i przeżyciami praca szła, zachowano jeszcze większe środki ostrożności.

Poza tym łączniczki dobrze pracujące na aparacie nadawczo-odbiorczym od 42 r. wykorzystywały nasłuch radiowy — wydawały „Codzienny serwis radiowy” z literką Ł na lewej stronie i P.W. (Polska Walcząca) z prawej strony. Były to same komunikaty z zaszyfrowanymi wiadomościami cyfrowymi i piosenką. Poza „Codziennym Serwisem Radiowym” były wydawane inne pisma jak: „Wieści z tygodnia” (z komentarzami), „Podsluch” wydawany przez Harcerzy i inne.

Na początku „Codzienny Serwis Radiowy” odbijano w 50 egz. tylko do użytku łączniczek. W okresie powstania warszawskiego otrzymałam rozkaz zwiększenia nakładu do 800 szt. również dla użytku warszawiaków, których udało się wyprowadzić z obozu Dulag 121. Rozkaz o godz. „W” przywiozła łączniczka Obroży „Hanka” (Hanka Godlewska) 1.VIII.44 o godz. 15.30. Po naradzie Sztab Rejonu VI przesunął godz. „W” z 17.00 na 21 z koncentracją oddziałów na Ostoi.

Prawie wszystkie łączniczki z terenu Pruszkowa zgłosiły się na wyznaczone miejsce. Część łączniczek otrzymała dyspozycję pozostania w Pruszkowie, reszta ze Sztabem i częścią uzbrojonego wojska udała się do lasów Sękocińskich. Przemoknięci do suchej nitki, gdyż deszcz towarzyszył nam całą drogę, dotarliśmy do Wolicy, gdzie zarządzono odpoczynek.

2.VIII.44 otrzymałam dyspozycję wysłania 2-ch łączniczek do Warszawy celem nawiązania kontaktu z „Obrozą”, sama z „Mirą” (Marią Bereźnicką) miałam udać się do Ursusa i Piastowa z dyspozycjami. Były to nowe trudne zadania, gdyż nieprzyjaciel wszędzie obstawiał drogi z uwagi na swoje bezpieczeństwo — szczególnie patrolowano drogi i szosy przechodzące przez las.

Idąc do Ursusa polami, kierując się na kolejkę EKD, widziałymy tragedię młodzieży otoczonej wokół Parku Pęczińskiego. Samolot nisko latał i ostrzeliwał grupki uciekających żołnierzy a na ziemi nieprzyjaciół urządził polowanie na młodzież. Myślałyśmy, że to nasze oddziały były otoczone, jak później dowiedziałyśmy się, była to młodzież z Ochoty, która pomyliła trasę na lasy Sękocińskie.

Z młodzieżą z Ochoty zostało zatrzymanych moich 19 łączniczek z Piastowa, które co 10 minut po 2-e szły przez Pęcice do lasów Sękocińskich. Dzięki papierom z Elektrowni pruszkowskiej i inteligencji „Aldony” 18 łączniczek zostało zwolnionych, ponieważ przed tym udało się im wyrzucić apteczki, opaski i orzełki. Jedna z nich Hanka Mużeka pseud. „Walka” nie mogła wyrzucić opasek biało-czerwonych i orzełków niesionych dla drużyn męskich, gdyż miała to zaszyte w kieszeni swetra, została rozstrzelana 2.VIII.44 w Parku Pęcice wraz z pozostałą młodzieżą Ochoty. Łączniczki były wstrząśnięte śmiercią swojej współtowarzyszki.

Następnego dnia koncentracja żołnierzy A.K. rej. VI w lasach Sękocińskich została rozwiązana. Major „Paweł” pozostawił oddziały „Orlika i „Burzy”, ponieważ były najlepiej uzbrojone. Oddziały te z kolei miały przedostać się do Puszczy Kampinowskiej, reszta żołnierzy miała udać się do domu.

Po powrocie do Pruszkowa otrzymałam nowe zadanie, nawiązania łączności z „Obrożą” w walczącej Warszawie. Zadanie jak i inne, było bardzo trudne, gdyż nieprzyjaciół otoczył Warszawę silnym kordonem. Na ochotnika 6.VIII.44 wyruszyły 2-e łączniczki z terenu Pruszkowa, Maria Bereźnicka pseud. „Mira” i Weronika Błach pseud. „Janka”. Szły one pieszo od Ursusa w kierunku Warszawy przechodząc ogródki działkowe, czołgając się redlinami kartofli, kierowały się na Raszyn, Zagościnniec i doszły do barykady na Malczewskiego. Barykada pilnowana przez powstańców z opaskami biało-czerwonymi i z orzełkami. Po okazaniu przepustek do Warszawy, wymiany hasła i odzewu dostały się na Mokotów, ubrany biało-czerwonymi flagami rozbrzmiewający muzyką. Był to skrawek „Wolnej Polski”. Łączniczki z przewodniczkami dostały się do kanałów — wyszły w okolicy Placy 3-ch Krzyży. Po względnym umyciu się w naszykowanych wiadrach, powędrowały do Śródmieścia, do wskazanego miejsca. Jak się później okazało nie trafiły do „Obroży” tylko do pułk. „Montera”, tam otrzymały kwarce do nadajników, korespondencje oraz mnóstwo prasy wychodzącej w wolnej dzielnicy Warszawy.

Powróciły z tym wszystkim wieczorem, zmordowane z poprzerzeliwanymi sukienkami, jak się czołgały, szczęśliwe, że „zadanie” zostało przez nie wykonane. Tego samego dnia, po godzinie policyjnej mjr. „Paweł” otrzymał przyniesioną przesyłkę z W-wy. Następnego dnia rano z łączniczką „Bronką” (Heleną Sochacką) udałyśmy się pieszo do Puszczy Kampinoskiej, by przekazać kwarce i meldunki — łączność została ustalona i zorganizowana między naszymi terenami.

Otrzymałam rozkaz wysyłania co 2-gi dzień po 2-e łączniczki, jedna dwójka do Warszawy, przez Mokotów, 2-ga dwójka do Puszczy Kampinoskiej. By dostać się do Warszawy, każdy dzień stwarzał dodatkowe trudności, trzeba było nadrabiać drogi — by dostać się do niej, trzeba było przejść ponad 30 km. Trudności stwarzał wiek dziewcząt kręcących się w strefie przyfrontowej. Droga była bardzo niebezpieczna, nie mniej chętnych łączniczek było więcej niż potrzeba. Do Warszawy oprócz meldunków zanesiono 10 tys. papierosów a zabrano stamtąd meldunki i mnóstwo prasy wychodzącej w Warszawie.

Po utworzeniu na terenie Warsztatów Kolejowych obozu przejściowego Dulag 121 dla wysiedlonej Warszawy otrzymałam rozkaz oddelegowania 15 łączniczek do wyprowadzania młodych ludzi, do zaopatrywania ich w nowe kennkarty z adresami pozawarszawskimi, do wskazania im miejsca ulokowania się i obdarzenia pieniędzmi na niezbędne wydatki. Łączność wystawiła 250 konnkart dla wyprowadzonych warszawiaków. Łączniczki prznosiły relacje o obozie w Pruszkowie i dzięki nim radio Warszawa „Błyskawica” podało na cały świat wiadomość o gehennie, jaką przechodzą warszawiacy w obozie Dulag 121. Dzięki tym dzielnym łączniczkom zjechał Międzynarodowy Czerwony Krzyż — nie wiele pomógł ludności, ale cały świat wiedział o tragedii warszawiaków.

Jedna z łączniczek pseud. „Sylwia” przy udzielaniu pomocy w obozie sama została zabrana, najpierw do obozu przejściowego w Brwinowie, a z kolei wywieziona do obozu w Niemczech.

Po kapitulacji Mokotowa została tylko jedna droga do Warszawy przez Puszcę Kampinoską. Łączność z Puszcą Kampinoską została zwiększona z uwagi na nasze oddziały z plutonu ppor. Orlika, które tam walczyły.

Warszawa odczuwała brak leków, opatrunków, żywności i papierosów. Rejon VI zorganizował pomoc Warszawie dostarczając tych brakujących rzeczy — oczywiście w niedostatecznej ilości. Punktem przerzutowym był Zakład ociemniałych w Laskach. Tam się gromadziło zapasy dla Warszawy, a Rejon VIII pomagał go przerzucić dalej tj. aż na Żoliborz i okolice. Siostry zakonne z Lasek posiadając transport konny eskortowany przez żołnierzy węgierskich — zabierały dla dzieci żywność, a również dla walczącej Warszawy, żołnierze węgierscy pomagali ładować papierosy, leki, opatrunki, cukier, kaszę, mąkę. Oprócz kobiet z W.S.K. działu gospodarczego również włączyły się do tej akcji łączniczki z terenu Pruszkowa, Piastowa. Zaznaczyć należy że w fabryce Ursus zorganizowano pomoc dla wysiedlonych, również w Piastowie utworzono punkty pomocy dla ludności Warszawy.

Do najbardziej wyróżniających się łączniczek przechodzących front przez Mokotów lub Sadybę należy wymienić: łączniczkę „Mirę” (Marię Bereźnicką), „Jankę” Weronikę Błach, „Halę” Krystynę Żurkowską,

„Bronkę” Helenę Sochacką, „Itę” Zofię Salwę „Marylę 2” Jadwigę Białecką, „Halszkę” Halinę Waśniewską i inne.

Do Puszczy Kampinoskiej najczęściej chodziły „Irka” Danuta Piątkowska z terenu Piastowa, „Malina” Irena Maksam, „Żywia” Danuta Dessau, „Konrada” Wiesława Ozimińska i inne. „Hala” Krystyna Zurkowska była jedyną łączniczką z naszego terenu, która z Puszczy Kampinoskiej wybrała się nocą na 2-gi brzeg Wisły i dotarła aż do Jabłonny, skąd przywiozła wiadomości z tamtego terenu. Każda z łączniczek, która znalazła chwilę czasu, pomagała łączniczkom oddelegowanym do Dulagu 121. Zorganizowano pocztę dla wysiedlonych warszawiaków. Starano się kartki czy też wiadomości od osób przebywających w obozie, lub szpitalach przekazywać rodzinom mieszkającym na terenie naszego Rejonu. Również poza nim, rodziny prosiły o pomoc w odnalezieniu dzieci rozdzielonych od rodziców, starców, którzy błakali się nie mogąc znaleźć oparcia. Dużo pomocy w odnalezieniu okazały łączniczki: „Krystyna” — Maria Donaj, „Cyryla” — Leokadia Donaj, „Henryka” — Irena Piehocińska i inne. W obsłudze batalionów, kompanii, plutonów wyróżniły się: „Lena” — Maria Wesołowska, „Magda” — Zuzanna Wesołowska-Szymborska, „Wanda” — Hanna De Weyher, „Iza” — Maria De Weyher, „Zofia” — Agnieszka Kadzikiewicz, „Małgorzata” Leokadia Kadzikiewicz, „Ludwika” Teodora Nast. Z Ursusa wyróżniła się „Fryga” Leokadia Sztajnduchertowa i inne.

Bardzo dobrze pracowały podrejon prowadzone przez podreferentów łączności dr Pawelec-Szubertową w Piastowie i Halinę Gregorowicz w Ursusie. Trudno wymienić wszystkie nazwiska, gdyż te 124 łączniczki były pod każdym względem na wysokim poziomie koleżeńskości i subordynacji wojskowej.

Trudno wymienić te, które zginęły, przeszły Pawiak lub obozy w Niemczech, czy aresztowanie, czy nawet ukrywanie się — tym należałoby poświęcić oddzielne wspomnienie. Zaznaczyć należy, że dowództwo doceniło wzołową pracę łączniczek, wymieniając ich zasługi w rozkazach mjr. „Pawła”, ja natomiast jestem bardzo szczęśliwa, że miałam tak wspianiały zespół dziewcząt, którym mogłam poświęcić ten artykuł.

ppor. Henryka Zdanowska
pseudonim „Barbara”

KIEROWNICTWO ŁĄCZNOŚCI KOBIECEJ WSK VI REJONU



Opaska biało-czerwona
WOJSKOWEJ SŁUŻBY KOBIEC



Podref. łączności w „Jowiszu” Piastowie „Aldona” „Helenowie” Pruszkowie Podref. łączności w „Kordianie” Ursusie „13” Hali-
Hanna Pawelec-Szubertowa „Barbara” Henryka Zdanowska Gregorowa-Rychcik

FOTOGRAFIE 3-CH ŁĄCZNICZEK, KTÓRE ODDAŁY DLA OJCZYZNY SWE ŻYCIE



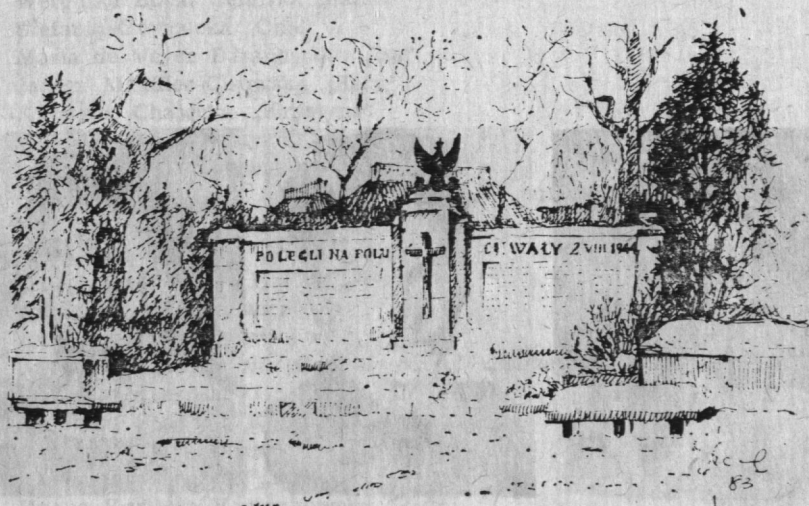
Janina MAZURKIEWICZ
pseud. „GRAŻYNA”
zamordowana w Oświęcimiu
18 XII 1943 r.



HANKA MUŻECKA
pseud. „WALKA”
rozstrzelana w PEŁICACH
2 VIII 1944 r.



HALINA PIPIŃSKA
pseud. „SOWA”
rozstrzelana na Pawiaku
3 II 1944 r.



Mogiła zbiorowa żołnierzy z powstania warszawskiego w Pełicach 1944 r.

Rys. J. Blancard

**FOTOGRAFIE ŁĄCZNICZEK, KTÓRYM UDAŁO SIĘ
PRZEŻYĆ PONURE LATA OKUPACJI HITLEROWSKIEJ**



Łączniczki „Krystyna” Maria Donaj i „Cyryla”
Leokadia Donaj-Nowakowska



Łączniczka „HALA” Krystyna Żurkowska-Tupikowska



Łączniczka „Iza” Maria de Weyher-Baranowska



Łączniczka „Zofia” Agnieszka Kadzikiewicz
(po wyjściu z Pawiaka)



Łączniczka „Kalinka” Irena Mechsam



Łączniczka „Wanda”
Hanna de Weyher-Kowa-
lewska

Łączniczka „Janka”
Weronika Błach-Celińska

Łączniczka „Mira”
Maria Bereźnicka

INDEKS NAZWISK I PSEUDONIMÓW ŁĄCZNICZEK VI REJONU W VII OBWODZIE A.K. „OBROŻA” REJON PRUSZKÓW „HELENOW”

1. Maria Bereźnicka „Mira” zmarła
2. Jadwiga Białecka Schabowicz „Maryla”
3. Władysława Boczyńska „Jaga”
4. Weronika Błach Celińska „Janka”
5. Stefania Czarnocka „Ona”
6. Maria de Veyer Baranowska „Iza”
7. Janina Makulec-Cisowska „Rena”
8. Krystyna Chajęcka „Krystyna”
9. Maria Donaj „Krystyna”
10. Leokadia Donaj Nowakowska „Cyryla”
zginęła w powstaniu warszawskim
11. Krystyna Gebel „Nina”
12. Zofia Jemiołkowska „Niezapominajka”
13. Hanka Godlewska „Hanka” zmarła
14. Agnieszka Kadzikiewicz „Zofia”
15. Anna de Veyher Kowalewska „Wanda”
16. Leokadia Kadzikiewicz Opałkowska „Małgorzata”
17. Maria Międzyńska Krupińska „Inka” zmarła
18. Krystyna Sędzimir Krawcow „Stokrotka”
19. Danuta Sędzior Kozłowska „Tuzinka”
20. Magdalena Kryszka „Ryta” zmarła
21. Hanna Karlicka Krzyczkowska „Zula” zmarła
22. Maria Prusak Kunowska „Ela” zmarła
23. Teodora Kuske Nast „Ludwika” zmarła

- | | |
|--|--------|
| 24. Irena Sidorek Korzeniowska „Malala” | |
| 25. Anna Kołakowska „Anna” | zmarła |
| 26. Aleksandra Gutowska Ciastek „Osemka” | |
| 27. Gieraś Krystyna | |
| 28. Krystyna Lendzion „Blanka” | |
| 29. Maria Makulec Wójcikowska „Grażyna” | |
| 30. Janina Osińska „Żyta” | zmarła |
| 31. Władysława Osińska „Klara” | zmarła |
| 32. Krystyna Miszczak Opałło „Elżbieta” | |
| 33. Danuta Piątkowska „Irka” | |
| 34. Irena Piechocińska Piórecka „Henryka” | |
| 35. Krystyna Polewko „Krysta” | |
| 36. Lidia Sobczyk Piórkowska | zmarła |
| 37. Irena Sobczyk „Stanisława” | |
| 38. Florentyna Sobczyk „Marta” | zmarła |
| 39. Irena Sobczyk „Sława” | |
| 40. Zofia Salwa Sobczyk „Ita” | |
| 41. Zuzanna Wesołowska-Szyborska „Magda” | |
| 42. Helena Sochacka „Bronka” | |
| 43. Adela Sędzimir „Aida” | |
| 44. Sawczuk Janina „Sylwia” | |
| 45. Anastazia Zalewska Szyborska „Sława” | |
| 46. Rzecznik Krystyna „Nela” | |
| 47. Pydzińska Stanisława „Ewa” | |
| 48. Halina Waśniewska „Haliszka” | |
| 49. Czesława Wojciechowska „Ewa” | |
| 50. Zofia Wilczyńska „Rozeda” | |
| 51. Maria Wesołowska Lenartowicz Pollus „Lena” | zmarła |
| 52. Maria Znojewska „Alina” | |
| 53. Maria Wawrzyniak „Maria” | zmarła |
| 54. Henryka Zdanowska „Barbara” | |
| 55. Krystyna Żurowska Tupikowska „Hala” | |
| 56. NN „Mila” | |
| 57. NN „Jesień” | |
| 58. NN „Ziuta” | |
| 59. NN „Sława” | |
| 60. NN „Miroslawa” | |
| 61. NN „Emilia” | |
| 62. NN „Dobrosława” | |
| 63. NN „Łada” | |
| 64. NN „Bożena” | |
| 65. NN „Marta” | |
| 66. NN „Biruta” | |
| 67. NN „Krasława” | |
| 68. NN „Ada” | |
| 69. NN „Elżbieta” | |

70. NN „Lena”
71. NN „Dobrosława”
72. NN „Smrek”

PODREJON PIASTÓW „JOWISZ”

1. Biernacka Jadwiga „Wiśka” zmarła
2. Danuta Dessau „Żywia”
3. Krystyna Henisz „Ryśka”
4. Jadwiga Jaroszyńska Tarnowska „Jagusia”
5. Hanna Małecka „Jola-Ewa”
6. Elżbieta Małecka „Eleonora”
7. Musiatowicz Wanda „Bożena” zmarła
8. Michalska Ewa „Jutrzenka”-„Hania”
9. Mużeczka Hanna „Wialka”

rozstrzelana w Pęcinach

10. Maksam Irena „Kalina”
11. Mazurkiewicz Janina „Grażyna” zamordowana w Oświęcimiu
12. Ozimińska Wiesława „Konrada”
13. Halina Pipiórska „Sowa” zamordowana na Pawiaku
14. Hanna Pawlec Szubertowa „Aldona”
15. Albina Pawłowska „Zila”
16. Jabłonowska Mirosława „Oleńka”
17. Hanna Ubysz „Lidia”
18. Henryka Wardenówna „Ewa Jutrzenka”
19. Sadowska Maria „Diana”
20. NN „Głóg”

PODREJON RASZYN-MAGDALENKA „POLESIE”

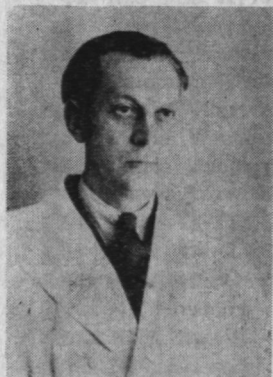
1. Barbara Hamer „Ada”
2. NN „Krasława”
3. NN „Krysia”
4. NN „Elżbieta”

PODREJON URSUS „KORDIAN”

1. Hanna Pakuła Bormińska „Jagoda”
2. Janina Kusol Brożyna „Jur” ;
3. Halina Brodniewicz „Myszka”
4. Aleksandra Szpuda Błaszczyk „Ala”
5. Janina Domańska „Irmiona”
6. Wanda Dziedzianowicz Wierzbička „Lena-Terka” zmarła
7. Felicja Jasińska „Żbik”
8. Maria Jurkiewicz „Iskra”
9. Anna Jamielita „Jemioła”
10. Halina Gregorkiewicz-Rychcik „Trzynastka”

11. Mirosława Jabłonowska „Oleńka”
12. Krystyna Kostrzyca „Kra”
13. Halina Kiffer Pomykańska „Kropelka”
14. Krystyna Nyc Wronko „Stynka”
15. Zofia Malczewska „Olga”
16. Stanisława Kowalska-Masoń „Ewa”
17. Janina Powroźnik Haas „Nina”
18. Leokadia Sztainduchert „Fryga-Ela” zmarła
19. Hanna Stanisławska Kuczmowska „Stachna”
20. Kazimiera Szpuda Osuch „Lilka”
21. Helena Witkowska „Lusia” zmarła
22. Maria Piekarska Wasikowska „Miś”
23. Kazimiera Zielińska-Rech „Ziuta” zmarła
24. NN „Ryś”
25. NN „Dorotka”
26. NN „Sarna”
27. NN „Bronia”
28. Zofia Zielińska Porayska „Popiel”

JAN GALLUS



Państwowy Szpital dla Psychicznie Chorych w Tworkach w latach 1939-45

(Wspomnienia)

W związku z dotychczasowym brakiem w druku obszerniejszych danych o dziejach i roli Państwowego Szpitala dla psychicznie chorych w Tworkach k/Pruszkowa podczas okupacji hitlerowskiej, a zwłaszcza o poważnym jego udziale w niesieniu pomocy ewakuowanym w czasie Powstania Warszawskiego mieszkańcom Warszawy przechodzącym przez tzw. „Durchgangslager 121 Pruszków” — jako jeden z niewielu pozostałych jeszcze przy życiu, ówczesnych pracowników tegoż szpitala oraz organizator i kierownik pomocy, na terenie szpitala internowanym w „Dulag 121” warszawiakom — pozwalam sobie opisać pokrótce ów okres.